



To już trzecia ekspedycja rowerowa Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK Politechniki Świętokrzyskiej, podczas której można było poznać urokliwe zakątki Ponidzia, tym razem w okolicach Pińczowa. Poprzednio zwiedzono Ziemię Kazimierską (2015) i Ziemię Jędrzejowską (2016). W tegorocznej eskapadzie uczestniczyło 21. członków i sympatyków Klubu, pokonując rowerami 66 km. Deszcz zniweczył plany drugiego dnia.

Rowerową przygodę rozpoczęliśmy od zwiedzenia kościoła św. Pawła i Piotra z l. poł. XVII w. w Kijach, gdzie zachowały się relikty wcześniejszej romańskiej świątyni. Następnie przez Stawiany i Chruścice dojechalismy do Grochowisk. W pobliżu tej wsi 18 marca 1863 r. rozegrała się jedna z najkrwawszych bitew powstania styczniowego. Wydarzenia te upamiętnia mogiła poległych i obelisk. Kolejny przystanek był przy kościele Nawiedzenia NMP w Bogucicach z 1630 r. Następnie zatrzymaliśmy się w miejscowości Gacki, podziwiając piękno ponidziańskiego krajobrazu oraz szukając potwora w jezioru przy nieczynnym już we wrześniu Campingu Loch Ness. Po przejechaniu 35 km zatrzymaliśmy się przy kościele św. Jana Chrzyciela w Starej

Zagości. Kościół, ten ufundowany przez Henryka Sandomierskiego w 1166 r., stanowił pierwszą siedzibę zakonu Joanitów w Polsce. Dalej jechaliśmy przez urokliwe nadnidziańskie łąki. O godz. 14.15 dotarliśmy do wsi Chroberz. Tu zwiedziliśmy kościół Wniebowzięcia NMP z 1550 r. oraz Pałac Wielopolskich, w którym mieści się obecnie Ośrodek Dziedzictwa Kulturowego Ponidzia. Następnie przez lessowy wąwóz udaliśmy się do Młodzaw Małych. Tu odwiedziliśmy okazały późnobarokowy kościół Ducha Św. i Matki Bożej Bolesnej z 1720 r. Zatrzymaliśmy się też na krótko w Pińczowie. Potem pojechalismy do Skowronna Dolnego, gdzie w Agroturystyce pod Bociankiem zaplanowano nocleg. Na metę dotarliśmy o godz. 18.45, po przejechaniu łącznie 66 km. Miejsce to okazało się całkiem przyjemne do odpoczynku po trudach całodziennego kręcenia. Poza właścicielami czekały tu na nas nasze klubowe koleżanki: Beata Kęczkowska i Agnieszka Smorąg, które dzielnie pełniły funkcje kwatermistrzowskie. Ich zaangażowanie w organizację prowiantu było bezcenne, gdyż Skowronno okazało się pustynią handlową. Spotkanie integracyjne rozpoczęło się o godzinie 19.30, a chóralne śpiewy rozbrzmiewały do późnych godzin nocnych – odstraszać skutecznie deszczowe chmury.

Niedzielnny poranek przywitał nas ulewnym deszczem i pogoda zweryfikowała nasze plany. Po krótkiej naradzie, z żalem zdecydowaliśmy, że odwiedzimy tylko Stadnię Koni w Michałowie. Zawiózł nas tam busem niezawodny pan Wojciech Potocki. Podziwialiśmy piękno koni arabskich oraz kompleks budynków z lat 60. XX w., zbudowanych z kamienia pińczowskiego. Stado w Michałowie liczy obecnie prawie 400 koni czystej krwi, w tym ponad 100 klaczy-matek. Oprócz słynnych arabów, hoduje się również kuce szetlandzkie i konie małopolskie o maści tarantowatej. Około godz. 12.30 ekipa wyjechała do Kielc.

Szczególne podziękowania składam naszej klubowej koleżance Annie Kaniszewskiej, świeżo upieczonemu przewodnikowi świętokrzyskiemu PTTK, za inspirujące przedstawienie historii odwiedzanych miejsc oraz kol. Krzysztofowi Siwcowi za pomoc w organizacji trasy rajdu. Dziękuję również wszystkim uczestnikom, którzy wbrew niesprzyjającej aurze, stworzyli miłą i niepowtarzalną atmosferę.

Justyna Kęczkowska - kierownik rajdu



Bogucice